Intermezzo smutne

Czy to anioł zlatuje na ziemię
Z ramionami jak do uścisku
A zleciawszy wśród trawy drzemie
Na szerokim wichrowym lotnisku

Czy to chmura zapłonęła w górze
Czemu rosa na trawach czerwona
Anioł zleciał na płonącej chmurze
Otwierając szeroko ramiona

Dwa obłoki na pustym niebie
A ja w oknie salonu sama
Chmury tulą się mocno do siebie
Cicho krzycząc błyskawicami

Miły tancerz odszedł w dalszą drogę
Gdzie jest nie wiem ani wy nie wiecie
Jeśli tu go odszukać nie mogę
Jakże znajdę go w wielkim wszechświecie

Zwiędły suknie i wachlarz z piór strusich
Czas opada jak chmura szarańczy
Wszystko kończy się prędzej niż musi
Gra muzyka lecz nie ma z kim tańczyć

* * *

śpiew: Krystyna Janda, muzyka: Jerzy Satanowski

http://www.youtube.com/watch?v=DeQ6thuyFuw